GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 100. — W Sobotę dnia 15. Grudnia 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 11. Grudnia.

Szambelan, Tayny Radzca legacyiny, Poseł i pełnomocny Minister N. Króla przy dworze angielskim, Bülow, wyiechał ztąd przez Paryż do Londynu.

C. austryacki goniec gabinetowy Dühr wyiechał ztąd na Drezdno do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 6. Grudnia.

Wypis z protokółu Sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéy łaski, My Mikołay I., Cesarz wszech Rossyi, Król Polski, etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 120 i 123 ustawy konstytucyinéy naszego Królestwa Polskiego, iako też na uchwałę Namiestnika z d. 15. Maia 1816., obeymuiącą organizacyą Rad woiewódzkich: Chcąc, z iednéy strony, utrzymać wiernych poddanych naszych rzeczonego Królestwa przy używaniu swobód, które im, przez wiekopomnéy pamięci brata i poprzednika naszego Cesarza i Króla Jmci Alexandra I., nadane zostały, — pragnąc oraz, z drugiéy, ażeby prawidła w téy mierze przepisane zachowywanemi były. Postanowiliśmy i stanowimy co następuie: Artykuł 1. Nasza Rada administracyina zwoła niezwłocznie, na mocy ninieyszego szczególnego upoważnienia, które iéy w tym celu udzielamy, seymiki i zgromadzenia gminne, w mieyscach i czasach przez nią maiących być wskazanemi w listach zwołuiących; które też i trwanie wspomnionych zgromadzeń oznaczą. — Art. 2. Zgromadzenia te zaymą się wyłącznie odnowieniem trzeciéy części członków Izby poselskiéy, wychodzących podług kolei oznaczonych losem na seymie roku 1818. oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczo-

nych członków, którychby mieysca przez zeyście zawakowały lub za wakuiące miały być uważanemi, stósownie do przepisów ustawy konstytucyinéy i statutu organicznego o reprezentacyi narodowéy z dnia 19. Listopada (1. Grudnia) 1815. r. Zaymą się także odnowieniem Rad woiewódzkich, wedle uchwały Namiestnika z dnia 15. Maia 1816., niemniéy ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyine i sędziowskie, podług przepisów obiętych artykułami 64, 65, 66 i 67 wspomnionego statutu organicznego. — Art. 3. Nasza Rada administracyina zostaie upoważniona ninieyszém do mianowania marszałków teraźnieyszych seymików i zgromadzeń gminnych. — Art. 4. Nasza Rada administracyina ściśle trzymać się będzie rozporządzeń zawartych w artykułach 33 i 34 wzmiankowanego statutu organicznego w tém co się tycze oznaczenia czasu zebrania się seymików i zgromadzeń gminnych. — Art. 5. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczonym być ma, naszéy Radzie administracyinéy polecamy.

Dan w Petersburgu dnia $\frac{2}{14}$. Listopada roku pańskiego 1827., a panowania naszego drugiego. (Podpisano) Mikołay.

Zagaienie publicznéy sessyi towarzystwa królewskiego Przyiaciół Nauk, na dniu 4. Grudnia 1827. roku.

Uroczystym iest dla towarzystwa królewskiego Przyiaciół Nauk każdy dzień, w którym mu przed prześwietną publicznością z czynów swoich sprawę zdawać przychodzi; ufa bowiem, iż, mówić o postępie nauk i umieiętności, o usiłowaniach po okręgu ziemi i u nas do celu tego dążących, dla tak światłego iakiem iest dzisieysze zgromadzenie, unużeniem nie będzie. — Od ostatniéy przed więcéy półrokiem sessyi publicznéy, T. K., mimo trzech miesięcznych wakacyy swoich, zatrudniało się porządnieyszem uzupełnieniem organizacyi swoiéy, tak całkowitéy, iako też w każdym z osobnych wydziałów. Godny nasz kolega Plater, z niemałą pracą, utworzył obraz składu, rozmaitych dzieł i prac towarzystwa, od założenia onego, aż do czasów ninieyszych. Nie ustawali i inni gorliwi członkowie w pracach swoich. Nim o nich, na przyszłéy, da Bóg, publicznéy sessyi, rozciągléy mówić będziem, dość dziś powiedzieć: iż nie spuszczamy nigdy z uwagi pierwszych powinności naszych przyczyniania się do postępu nauk i umieiętności, żywo przejęci temi słowami króla mędrca, zostawionemi w Piśmie świętem: „Wzywać mię będą a nie wysłucham, szukać mię będą od poranku, a nie znaydą mię, przeto że wzgardzili umieiętnością.“ Przysłowia Salomona, roz. 1, v. 28 i 29. — Prowadzić umysł człowieka do prawdziwych iego przeznaczeń, do poznania prawdy, utwierdzić w nim boiaźń Boga, miłość oyczyzny, wierność ku Panuiącemu, i strzedz go od obłędnych marzeń, tak okropnie państwa wstrząsaiących, od równie zgubnych przesądów i passyy, trudnić się tém wszystkiem, co tylko zmierza do pomyślności kraiu, sprawić, by nie uprzedzedzenia, lecz czysty bezstronny rozsądek władał opinią publiczną, — ten iest pierwszy cel nietylko towarzystwa naszego, lecz wszystkich na świecie nauk przyiacioł; do tego, od iednych kończyn ziemi do drugich, dążą wszyscy uczeni, tak dalece, iż nie ma iuż zapornych szranków oddzielaiących narody: myśli, wynalazki, odkrycia iednego ludu, staią się wspólnemi drugim.

(*Ciąg dalszy.*)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 4. Grudnia.

Dnia 25. Listopada obchodzono uroczyście w całém Królestwie Węgierskiém połączenie tegoż Królestwa z dworem austryackim.

Dnia 26. Listopada biegała tu wieść, iż wypowiedzenie woyny Porcie przez trzy sprzymierzone dwory nadeszło iuż do Wiednia i będzie umieszczone nazaiutrz w gazecie dworskiéy; tymczasem niepotwierdziła się ta wiadomość.

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera „z Konstantynopola,“ co następuie: Od dnia 2. m. b. położono ambargo na wszystkie okręty bez różnicy narodów. Rząd zaięty iest dzień i noc przygotowaniami woiennémi. Sułtan wezwał wszystkich muzułmanów do broni.

Uzbraiaią nową eskardę. Sułtan wyruszyć chce z świętą chorągwią do Adryanopola, iak tylko Rossyanie Prut przeydą.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 5. Grudnia.

Poseł rossyiki wyiechał do Haagi.

Wczorayszéy nocy przeiechało tędy dwóch austryackich gońców gabinetowych, z których ieden biegł z depeszami z Londynu do Wiednia, drugi z Wiednia z depeszami do Londynu.

Z naynowszych gazet Batawskich okazuie się, iż powstańcy zaiadle i znacznemi siłami toczą woynę.

Włochy.

Z Genui, dnia 24. Listopada.

Gazeta Maltańska z dnia 7. m. b. zawiera następuiącą przez 3 europeyskich Admirałów do nieustaiącego komitetu ciała prawodawczego Grecyi wydaną deklaracyą z Nawarynu dnia 24. Października: „Dowiedzieliśmy się z nayżywszą niechęcią, że, kiedy eskadry mocarstw sprzymierzonych burzyły flotę ottomańską, która niechciała dotrzymać istnieiącego *in facto* zawieszenia broni, korsarze greccy ciągle zrządzali szkody po morzu, i że rada zdobyczowa, ten iedyny przez prawo greckie uznany sąd, wyszukiwała pozory do ubarwienia tych bezprawiów prawnemi formami. Tymczasowy rząd Panów zdaie się wierzyć, iż dowódzcy eskadr sprzymierzonych, nie są iednego zdania względem użyć się maiących środków w celu położenia kresu temu bezprawnemu systematowi rabowania. Lecz myli się, gdyż oświadczamy Panom iednomyślnie, iż nieścierpiemy, ażebyście pod czczemi pozorami rozprzestrzeniali teatr woyny, to iest zakres łupieży. Nieścierpiemy, ażeby grecy po za granicę od Lepanto do Volo, włącznie Salamis, Aegina, Hydra i Spezzia, przedsiębrali wyprawy i blokady lub wysélali okręty na krążenie. Nieścierpiemy również, ażeby grecy posuwali powstanie do Scio lub Albanii i narażali przezto ludność tych kraiów na okrutny odwet z strony turków. Przywileie korsarskie, któreby mogły być udzielone natrafionym krom wymienionych granic korsarzom, uważamy za nieważne i żadne, a okręty woienne mocarstw sprzymierzonych, odbiorą rozkaz, ażeby ich imały. Niemasz iuż żadnego zgoła pozoru. Zawieszenie broni na morzu exystuie ze strony turków w rzeczywistości, gdyż flota ich zniknęła; strzeżcie Panowie teraz swoiéy, albowiem i tę zburzemy, skoroby była potrzeba położyć koniec niegodziwościom rozboiów morskich, które nareszcie skończyćby się mogły na pozbawieniu Panów wszelkiego prawa narodów. Ponieważ obecny tymczasowy rząd Panów ogołocony iest w porę ze wszelkiéy władzy, wydaiemy przeto te ostatnie niecofnięte oświadczenia do ciała prawodawczego. Co się tyczy ustanowionego przezeń sądu zdobyczowego, uznaiemy go za niewłaściwy do wyrokowania względem któregokolwiek bądź naszego okrętu bez naszéy wiedzy. Mamy zaszczyt i t. d." (Podp). Rigny — Codrington — Heyden.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Grudnia.

Król wyiechał wczoray wieczor do Compiegne, zkąd iutro powróci.

Wybory ukończone. Pomiędzy 400 istotnie obranymi mężami liczy Dziennik Sporów 222 z oppozycyi, 156 dla Ministeryum a 22 niewiadomych. Prócz tego odbędą się ieszcze dwa wybory w Korsyce i 28 zastępnych wyborów (27 pomiędzy Kandydatami oppozycyi), tak, iż tym sposobem większość antiministeryalna iest zapewniona. Gazeta Francuzka zawiera dziś artykuł, który poniekąd uważać można za apologią taraźnieyszego Ministeryum a razem i za panegiryk dla Pana Villèle. „Wypadek wyborów — mówi ona — iest znaczną większością dla korony, a żadnéy wcale nieczyni nadziei dla stronnictwa rewolucyinego. Lecz, powiedzą niektórzy, większość ta będzie przeciw Ministeryum, przeciw Panu Villèle. Tym czasem obok wyższych celów o tém mowy wcale być niemoże. Roialistoskie Ministeryum mieć będzie bez wątpienia roialistoską większość w obu Izbach. To iest, o co naywięcéy idzie. Z których osób składać się będzie, wszystko nam iedno; Król ie przeznaczy. Jeżeli powierzy nadal Panu Villèle styr interessow, niepodpada żadnéy wątpliwości, iż tenże

dzielnie i statecznie walczyć będzie przeciw rewolucyi. Jeżeli Król uzna, iż kto inny zdatnieyszym iest, stać na czele administracyi, wówczas, Pan Villèle powróci do Izby Deputowanych, i poświęcać będzie swóy talent równie iak swoy wpływ na pokonywanie nieprzyiaciół Króla i utrzymanie iedności pomiędzy roialistami. Zawsze pozostanie ten rezultat, iż roialistoskie Ministeryum większość za sobą mieć będzie, i że liberalizm znowu zwyciężonym został. Gdyby nam, którzy chlubimy się być iego przyiaciołmi, chodziło tylko o iego własny interes, bardziéybyśmy mu życzyli skromnego mieysca w Izbie Deputowanych, aniżeli zazdroszczonéy posady, na któréy go zaufanie Króla stawiło. Położenie przeto Pana Villèle nie iest bynaymniéy takiém, iak ie przeciwnicy iego maluią, i rola tego męża stanu będzie zawsze zaszczytną.“ Artykuł ten zdaie się dosyć wyraźnie przemawiać, iż Pan Villèle gotów iest ustąpić z Ministeryum, ieżeli się niebędzie mógł poiednać z oppozycyą roialistoską. Radzą mu to dziś, a po części w bardzo umiarkowanym tonie, nasze dzienniki oppozycyine, które iuż też o zmianach ministeryalnych wspominaią, lubo Gazeta Francuzka poczytuie to za kłamstwo, równie iak i twierdzenie, iż przybycie Pana Lainé z Bordeaux nastąpiło w skutku wydanéy do niego depeszy telegraficznéy.

Gazeta francuzka zawiera następuiące wiadomości z Konstantynopola dnia 10. Listopada. „Dnia 6. m. b. nadeszła tu wiadomość, iż Półkownik Fabvier wspierany od Lorda Cochrane wylądował na wyspę Scio i przymusił Turków do odwrotu. Wiadomość ta nadeszła właśnie podczas naradzania się Dywanu względem wypadków pod Nawarynem, i pomnożyła oburzenie, iak łatwo wnosić można. Dnia 9. oświadczył Reis-Effendi dragomanom angielskiemu, francuzkiemu i rossyiskiemu: „iż wszelkie związki między Portą a reprezentantami trzech dworów zerwane zostaią na tak długo, dopóki się Porta niedowie o zupełném zrzeczeniu się ich mieszania do interessów greckich, o zapewnieniu Sułtanowi wynagrodzenia szkód przed zburzenie floty poniesionych i daniu satysfakcyi za doświadczoną urazę.“ Oświadczenie to pociągnęło za sobą w dniu 10. odpowiedź trzech Posłów, która — iak mniemaią — obeymowała prośbę o paszporta. Słychać było, iż Reis-Effendi w dniu wręczonego tłómaczom Sprzymierzonych powyższego oświadczenia przesłał cesarskiemu Internuncyuszowi notę, w któréy wyraził, iż Porta pomimo wypadków pod Nawarynem, pragnie żyć w pokoiu z sprzymierzonémi mocarstwami, i prosił o pośrednictwo Austryi. Mówiono zresztą, iż Porta podała takie warunki, których przyiąć niemożna. Podług listów z Smyrny dnia 6. znaydował się tam Admirał Rigny z częścią swoiéy eskardy i za zniesieniem się z stoiącemi tamże okrętami wszystkich innych narodów i przychyleniem się do tego Baszy, zaiął posadę, z któréy iest w stanie nieść pomoc i obronę Europeyczykom przeciw iakowym wybuchom muzułmanów. Panowała tam iednakże spokoyność i Basza trzymał wszystko w naylepszym porządku. To samo i w tuteyszéy stolicy, lubo Posłowie Sprzymierzonych i należący do tych narodów prywatni ludzie zaięci byli przygotowaniami do odiazdu morzem lub lądem. W zbroiowniach tuteyszych naywiększa panuie czynność; robią przysposobienia do woyny; w prowincye rozesłano rozkazy, powołuiące muzułmanów do bronienia praw i religii. W cesarskim pałacu w Adryanopolu czynią przygotowania na przyięcie Sułtana, który się tam uda, skoroby miał stanąć na czele swéy armii. Do Sylistryi odchodzą woyska i zapasy celem postawienia twierdz naddunayskich w stanie obrony; xięstwa (Multany i Wołoszczyzna) uważaią za niemogące być bronionémi.“

Do Tulonu zawinęły iuż okręty **Breslaw** i **Provence**, które tam Admirał de Rigny przysłał dla naprawy. Spodziewane tam są lada dzień okręty **Scipio**, **Syrena**, **Alcyone** i **Daphne**, tudzież część eskardy rossyiskiéy, potrzebuiąca napraw, które w portach lewanckich niemogą być uskutecznione.

Goniec francuzki w osobnym artykule, zastanawia się nad położeniem ministeryum przed nową Izbą. Między innemi mówi: Błyskawice Pana Dudon iuż zgasły; a kocioł kucharski Pana Piet obalił się; niema iaż żadnego środka zagłuszenia mów opozycyi wyciem 300 Spartanów. Już teraz za zaszczyt sobie nie będzie można poczytać, że się iest

Turkiem, handlerzem negrów lub Jezuitą. Jeżeli życzenia Francyi nie ze wszystkiém się spełnią; to iéy przynaymniéy już hańbić nie będą. Powaga dworu rzymskiego będzie uważana dopiero po konstytucyi. Nad Karóla IX. przełożonym będzie Henryk IV.; szacunek publiczny nad pieniądze; honor nad mieysce; powinności nad żołd; handel nad loteryą; wzaiemne nauczanie nad domy gier; władze sądowe nad policyą; iedném słowem, naród nie będzie się potrzebował wstydzić za swoich reprezentantów, a uczciwi ludzie będą czytać historyą sporów Izby bez zżymania się i złoszczenia. Pan Villele będzie się naturalnie starał utrzymać się do posiedzeń. Jakąż mu w tym celu daią radę iego zausznicy? oto każą przywrócić cenzurę. Jeżelić ten środek tak pomyślnie posłużył do pozyskania łaski obiorców; czemuż nie ma pozyskać i Deputowanych? My z naszéy strony iesteśmy zaciętymi nieprzyiaciołmi cenzury; tą razą przynaymniéy w iéy przywróceniu mielibyśmy tę pociechę, iżbyśmy ią mogli uważać za ostatni puls pasuiącego się z śmiercią Pana Villela, za niezawodne hasło iego śmierci. Uniknąłby on piorunów opinii publicznéy obwieszczaiącéy się w wyborach, aby tém dobitniéy w Izbie niemi był gromiony. Przez proiekta niegodne Deputowanych tém mocnieyby ich roziątrzył i zniewolił do żądania sprawy z wybiegu ministrowskiego, przez który przywrócił cenzurę; iego postawa naprzeciw Deputowanym témby w większy wprawiła kłopot; a głos z mownicy piorunuiący tém dotkliwszym byłby dla niego. Cenzura była nienawistnym środkiem, ale przynaymniéy daiącym się usprawiedliwić, kiedy istniała Izba będąca w stanie zamienić ią w prawo; teraz pomnożyłaby tylko liczbę niedorzeczności; a w oczach naszych Deputowanych nie dosyć będzie niedorzecznie działać, aby mieć słuszność za sobą.

Mówią, że P. Villele w Radzie proponował przywrócenie cenzury przed otworzeniem Izby; ale się temu wielu człnnków miało sprzeciwić iako rzeczy bezprawnéy.

W Epinal obruszył Prefekt iako Prezyduiący na seymiku zgromadzenie obiorców tém, że do konstytucyinych przemówił: wy Panowie oppozycyini, tak dalece, iż wszyscy do nich się przyłączyli. Tenże w Remiremont tak się odezwał: Przychodzę tu uzbroiony w gniew. Jakto, Mości Panie (rzekł do sekretarza biurowego, którego sam przedstawił); WPan iesteś Maire, a nie głosuiesz w naszéy myśli? A wy, którzy iesteście, niezapominaycie, że macie przyiacioł, krewnych, dzieci, którzy mi odpowiedzą za wasze posłuszeństwo. Obrano kandydata oppozycyi.

Gazety angielskie przeciwiaią się sobie w sądzeniu a skutkach wyborów francuzkich na zewnętrzną politykę. *Globe* cieszy się z wypadku wyborów; inaczéy bowiem, iak rozumie, bieg okoliczności naszych niedałby się nadal pogodzić z przyiacielskiemi stosunkami między Anglią i Francyą, a zatém i z powszechnym pokoiem. *Sun* zaś obawia się zerwania pokoiu, gdyby Pan Villèle miał uledz przeciwnikom. Dziennik *Times* mu radzi, uzbroić się w stałość, otoczyć się dzielnymi przyiaciółmi i przywrócić popularność swoią nadwerężoną przez woynę przeciw wolności druku. Dziennik Handlowy przyszedł na tę myśl, że te gazety są zaprzedane francuzkim stronnikom: zdaie się iednakże, że przyczyn, dla czego się one w tym tonie odezwały, u nich samych szukać należy; to iest w stanie papierów. Wszakże one same, albo, dokładniéy mówiąc, ich korrespodenci paryscy, utrzymuią, że sama obawa upadku Pana Villèle zaszkodziła kredytowi w Anglii i sprowadziła spadnienie papierów.

Dziennik Handlowy pisze: Wszelkie sofizmata i nakręcania Monitora nie potrafią przegadzać następuiącego bardzo prostego stanu rzeczy: Ministeryum i iego stronnictwo chciała przywrócić rząd xięży; przytłumić wolność druku, zniszczyć Kartę; nowa Izba żąda władzy cywilnéy i otwartości. Dnia 20. Października 1827. wśród krwawych Saturnaliów zeszła ze świata kongregacya, a przekléstwo całéy Francyi towarzyszyło iéy. Nie wiele na tém zależy, czy P. Lafayette te same ma wyobrażenia o polityce co P. Bourdeaux, albo P. Hyde de Neuville te same co Royer Collard, to iest, nayważnieysza rzecz, że obydwa zostali obrani od narodu, aby go uwolnili od jezyityzmu i iarzma xięży, i że obydwa otwartość uważaią za naypewnieyszą tarczę przeciw dumie téy fakcyi.

Pan Corbierre powiedział na posiedzeniu dnia 16. Lutego 1822: Gdyby Ministeryum widziało, że Izba przeciwko niemu opinią obiórców należycie reprezentuie; toby mu dwie tylko otwarte były drogi: 1) odmienić swóy system: co iest niebezpieczną rzeczą; albowiem zawszeby się zdawało, że to z przymusu uczyniło; albo 2) ustąpić z placu, co iest rzeczą naturalnieyszą.

P. Peyronnet powiedział w Izbie o swoim wniosku z Bordeaux, Panu Gautier: Ten Jegomość, który był moim przyiacielem. A teraz miasto Bordeaux, iak piszą, powiedzieć: P. Peyronnet, który był moim Deputowanym. Wiadomo, że tam i Pana Ravez odpalono; który iednakże w Lille obranym został.

Posłowie angielski, rossyiski i austryacki mieli w tych dniach długie rozwomy.

Dnia 29. z. m. Poseł pruski dawał obiad dyplomatyczny.

Pan Delalot winien swóy wybor w Angoulemie Panu Martel liberalnemu kandydatowi. Podczas pierwszego bezskutecznego głosowania miał ostatni 103 kresek; Prefektura starała się wszelkiemi sposoby o zapewnienie zwycięstwa Margrabiemu Laurencin; w tém Pan Martel wezwał swoich przyiaciół, ażeby swe głosy przenieśli na Pana Delalot, który tym sposobem przy drugiém głosowaniu pozyskał 217 głosów, Pan Laurencin 63, a wychodzący Deputowany Pan Descorder, tylko ieden.

Z Strasburga piszą pod dniem 28. Listopada: Udzielono nam wczoray list Pana Benjamina Constant, w którym ten szanowny obywatel, obrany iak wiadomo w Paryżu i w Strasburgu na Deputowanego — donosi, iż przyimuie wybor obwodu Strasburgskiego. — Pan Maitrejean, Adjutant Hrabiego Guilleminot, Posła francuzkiego w Konstantynopolu, przeiechał dnia 25. Listopada przez Strasburg z depeszami dla Paryża.

Powiadaią, iż Pan Ravez, głosował w przeszłéy Izbie przeciw prawu druku.

Gazeta Francuzka powiada o zdaniu Adwokatów względem cenzury co następuie: „Doradzanie gdzie niemasz processu! Środki przezorne przeciw przyszłości, która nienastąpi! Opieranie się iarzmu, które wcale nie będzie narzucone! Wszystko to iest śmiechu warte. Co zaś iest mniéy śmieszném, iestto rewolucyina zupełnie taktyka, za któréy pomocą staraią się niecić niezgody między rządem a sądami i stawić rozpustę pod tarczę sprawiedliwości. Podobne pokuszenia się są wprawdzie równie szalone iak ubliżaiące uszanowaniu; lecz dobrze wykrywać takie knowania ducha stronnictwa. Nie masz zresztą obawy, ażeby cenzura miała być w porę przywróconą. — W przeszły piątek spalono wiele papierow w biurze cenzuralném, w urzędzie policyi i w prefekturze policyi. — Przeszłość — mówi Goniec — dowiodła dostatecznie, iż nigdy niebyło śmieszném, przewidywać u Ministrów nieprzyiacielskie plany przeciw wolności druku.

W skutku teraźnieyszéy z przecięcia obrachowanéy ceny zboża, dozwolonym został dowóz zboża zagranicznego do wszystkich prawie wschodnich i północnych Departamentów.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 22. Listopada.

Sztafeta z Walencyi donosi o wyieździe NN. Królestwa. Dnia 20. chciał dwor nocować w Vinnaroz w pałacu Don Wiktora Saez; zresztą Prałat ten odebrał iuż dwa dni prędzéy rozkaz, ażeby się udał do Tortozy i bawił tam aż do przybycia Króla do Tarragony.

Jezuici w Alkala, których klasztor służy za koszary, oświadczyli po wyruszeniu żołnierzy, iż żadnego więcéy żołnierza nie przyimą w swe mury, i zamknęli w rzeczy saméy bramy klasztoru. Jest mniemenie, iż Jezuici dokażą swego. Margrabia la Torre, został z Ballesterem, przed tegoż straceniem, skonfrontowany, a potém w warowném więzieniu osadzony.

Mówią tu bardzo mocno o wyprawie francuzkiéy przeciw Algierowi, do któréy mamy się także przyłożyć. (Gazeta Francuzka nazywa tę wieść kłamstwem.)

Nasz Sekretarz legacyiny w Konstantynopolu, Pan Cordoba, przybył tu z traktatem, który rząd nasz zawarł z Portą względem wolnéy żeglugi na czarném morzu.

Królowa kazała wszystkie odebrane w Walencyi kosztowne podarunki sprzedać sposobem loteryi i zebrane pieniądze rozdać między ubogich.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Listopada.

Xiężna Regentka odebrała następuiący list od Jego Krolewiczoskiéy Mci Don Michała: „Kochana siostro! Lubo spodziewać się mogę, iż Pani wiadomém iest naywyższe dostoynego naszego brata i Króla postanowienie, mocą którego mianowany iestem iego Namiestnikiem i Regentem w tych Królestwach, ażebym niémi rządził stosownie do udzielonéy przez naszego dostoynego brata narodowi porugalskiemu Karty, winienem iednak Pani donieść, iż odebrałem dekret z dnia 3. Lipca r. b., którym wyraźnie upoważniony zostałem do obięcia Regencyi nad Królestwem Portugalii i Algarbii i ich przyległościami. Przy postanowieniu moiém, utrzymania w swéy dzielności ustaw Królestwa i nadanych prawnie przez naszego dostoynego brata instytucyy, któreśmy wszyscy poprzysięgli przestrzegać i czuwać nad ich przestrzeganiem, i rządzenia pomienionémi Królestwami w zgodnym z niemi sposobie, sądzę być rzeczą przyzwoitą, oddać tę uroczystą deklaracyą, ażeby ią moia kochana siostra podać mogła na przynależytéy drodze do wiadomości ludu, i dowieśdź zarazem, iż szczerze zdecydowany iestem, zniszczyć fakcye, pod iakiemkolwiekby one pozorem usiłować mogły zawichrzyć spokoyność tych Królestw. Pragnę, ażeby popełnione raz błędy i przewinienia poszły w wieczną niepamięć, i żeby zgoda i rzetelne poiednanie zaięły mieysce pożałowania godnych zaburzeń, które rozdzierały naród sławny w historyi przez swe cnoty, waleczność, poczciwość i poświęcenie się dla swoich Monarchów. W celu dopełnienia królewskich rozkazów naszego dostoynego brata, zabieram się do powrotu do Królestwa, i upraszam Cię, kochana siostro, ażebyś tym końcem bez straty czasu kazała uzbroić fregatę i bryg i posłać do portu Falmouth, iżbym ztamtąd popłynąć mógł do Lizbony. Bóg niech zachowa moią kochaną siostrę w długie lata, czego iéy kochaiący ią szczerze brat życzy.

Infant Don Michał.

Wiedeń, dnia 19. Października 1827."

Infant spodziewany iest w Paryżu między 9 i 15. przyszł. m., gdzie zabawiwszy parę dni poiedzie do Londynu. Jest mniemanie, iż za iego przybyciem nastąpi zmiana ministesteryum. Margrabia Villa-Real będzie Ministrem woyny, a Margrabia Palmella pozostanie Posłem przy dworze Londyńskim.

Już się tu prawie wszyscy Deputowani ziechali. W Radzie Stanu układaią wyrok amnestyi.

Wiadomości z Porto zaspokaiaią. Prowincya ze wszystkiém spokoyna, a mała liczba przeciwników naszych nowych ustanowień konstytucyinych zdaie się, iż zaniechała swoich podszczuwań. Hrabia Villaflor, następca Generała Stubbs w dowództwie w Porto, powszechną sobie miłość ziednał.

Zdaie się, iż woysko angielskie w trzy miesiące po przybyciu Don Michała, w Grudniu spodziewanego, opuści Portugalią.

Przybył tu Xiążę Szwarcenberg.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Grudnia.

Poseł rossyiski miał wczoray długą rozmowę z Hrab. Dudley.

Odebrane tu wczoray wiadomości z Konstantynopola są, iak słychać, takiego rodzaiu, że, gdyby domysły, do których daią powód, sprawdzić się miały, trzebaby się chwycić innych kroków przymusowych przeciw Porcie. Głoszą, iż rząd turecki miał położyć areszt na wszystkie okręty, należące do poddanych mocarstw sprzymierzonych; podobnież oświadczyć miał W. Sułtan, iż niechce nic wiedzieć o żadnych propozycyach, dopóki niebędzie wynagrodzonym za stratę, którą flota iego pod Nawarynem poniosła. Jeżeli tak rzeczy stoią, tedy spodziewać się można (powiada gazeta *Times*), iż Pan Stratford-Canning niezwłocznie wyiedzie z Konstantynopola, i że mieysce iego zaymie innego rodzaiu pełnomocnik.

Wczoray odebraliśmy wiadomości z Lizbony do dnia 24. z. m. podług których Don Michał wyiechać miał z Wiednia dnia 29. tegoż m. Regentka Portugalska wydała list okolny do władz kraiowych, w którym oświadcza, iż dzieli zasady i zamiary, które Xiążę Don Michał w pisanym do niéy liście wyraził.

Dnia 2. z. m. przywinęły okręty Genoa,

Azya i Albion do Malty, a poprzednio iuż Talbot z Nawarynu, dokąd popłynął nasz liniowy okręt Izys, pod sprawą Sir Th. Taines.

Onegday mieliśmy iuż wiadomość, iż w Konstantynopolu położono ambargo na okręty wszystkich narodów bez różnicy.

Goniec powiada, iż niedzieli obawy, ażeby dalsze prawdopodobne popieranie środków przymusowych przeciw Turcyi pociągnąć za sobą mogło powszechną woynę w Europie lub przynaymniéy pokawałkowanie państwa tureckiego z téy strony Bosforu przez Rossyą, lecz że wierzy, iż pomienione kroki przymusowe będą daléy popierane przeciw W. Sułtanowi iuż w bliskości Konstantynopola. — Odebrane dziś wiadomości z Paryża z dnia 2. m. b. ieszcze bardziéy wzniecaią te obawy niż dawnieysze.

W sobotę mieliśmy listy z Konstantynopola do dnia 9. z. m., i wiadomość o wylądowaniu na wyspę Chios. Naywiększy przestrach ogroził giełdę i papiery *Consols* spadły z $84\frac{1}{4}$ na 83, to samo wszystkie inne papiery.

Dziennik *Times* pisze: Miło nam, że możemy donieść, iż ze zgodném życzeniem wszystkich prawdziwie oświeconych i zacnych Francuzów, wszystkich szczerych Anglików i wszystkich Hiszpanów nie będących stronnikami inkwizycyi; wkrótce cała Hiszpania od woysk francuzkich uwolnioną zostanie. Pan Clinton ustąpi ze swoią dywizyą z Portugalii; nie z żadnych względów tyczących się dalszego pozostawania francuzkich w Hiszpanii; ale w skutek uznanych zasad, które usprawiedliwiaią naszą wyprawę do Portugalii. Dywizya katalońska francuzkiego woyska iuż iest w drodze do Francyi; a oddziały będące w południowéy Hiszpanii wkrótce wyruszą. A tak obydwa zadania europeyskiéy polityki, nad któremi P. Canning tak usilnie pracował, bliskie są iuż spełnienia.

Taż sama gazeta umieściła w tych dniach dawnieyszy list z Paryża pod dniem 17. Listopada; w którym stoi: „Wszyscy tu zgodzili się na to, aby zaniechać wszelkich prywatnych opinii względem naylepszéy administracyi kraiu, byle tylko zwalili nie miły im zarząd: Niezawodnie stalibyśmy się naypierwszym narodem w świecie, gdybyśmy równie wiedzieli, co iest dla nas stósownêm, iak wiemy, co iest niestósownêm. Gdzie tylko liberaliści w mnieyszéy są liczbie, tam się zawsze łączą z roialistami, aby wypędzić Kandydata ministrowskiego; i podobnie roialiści, gdzie nie maią dla siebie widoków, koiarzą się z liberalistami. Jeżeli iest wątpliwe, który z kandydatów powinien drugiemu ustąpić, to się odbywa skrutynium; i ten, który naymniéy za sobą może wykazać głosów, ustępuie, i prosi swoich przyiaciół, aby głosowali za iego rywalem. Wszędzie panuie ta iednomyślność obydwóch oppozycyi przeciwko Ministrom; ieden tylko można przytoczyć przykład, gdzie pomiędzy kandydatem liberalnym i roialistą nie było zgody. Z téy zgodności obydwóch stronnictw powstała lista kandydatów bardzo śmiesznie wyglądaiąca: roialistów, emigrantów, republikanów, bonapartystów; słowem wszystkich gatunków bez różnicy. Obiorcy iednego tylko żądaią przyrzeczenia od kandydata, że Ministeryum i jezuitów z całą siłą będzie nienawidził. Jeżeli obie oppozycye zwyciężą; to powstanie w Izbie wzór anarchii; dopóki się znowu niepodzieli na partye, i iedna z nich nie weźmie góry. W tych dniach zeszło się 60 do 70 Parów w Paryżu, którzy się naradzali nad sposobem oskarzenia Ministrów. Sprzeciwi im się konstytucya, która to prawo przyznaie tylko Izbie Deputowanych, i to nie oznaczaiąc, iak się to stać ma. Wybory się odbywaią z wielkiém zmartwieniem Ministów: Urzędnicy publiczni nie chcą występować iako kandydaci: ministrowscy nie daią się obierać, iakoby to było hańbą, i całkiém swoim wpływem popieraią wybór liberalistów.

Rozmaite Wiadomości.

Do dnia 24. Listopada r. b. umarło w Amsterdamie 1144 ludzi, więcéy aniżeli się urodziło.

Jutro niezawodnie drugi koncert PP. Ganz. Biletów po 4 Złt. dostać można u PP. Mittlera, Munka i Simona.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 100.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 15. Grudnia 1827.)

Drobnostki.

W Chinach są ieszcze po dziś dzień pobożni pustelnicy, ktorzy sobie oczy wyłupuią w téy świętéy wierze, iż zamykaią dwie bramy miłości a otwieraią natomiast tysiąc bram mądrości.

Nieieden uczy się dzień i noc, a przecież nigdy mu w głowie niezadnieie.

Jedność nayniechybnieyszym iest środkiem do osiągnienia naywyższych celów, lecz iedność ta bez pewnych form obeyść się niemoże

Nayczęściéy dla ludzi zepsutych tyle skutkuią morały, co mycie dla murzyna.

La Bruyere powiada: „Jeżeli szlachectwo stanowi cnota, utraca się też przez wszystko, co nie iest cnotą; ieżeli szlachectwa niestanowi cnota, tedy nie iest czém więcéy od niczego.“

Kto się powierza bałwanom Oceanu bez kompasu, staie się ich ofiarą.

Mężczyzna uwodzący niewinną dziewczynę, poświęca ią nędzy a siebie hańbie.

Ludzie od wieków dzielili się na dwie klassy: iedna chce rozkazywać, druga niechce słuchać.

Gdzież spoczywaią wszelkie namiętności i myśli ludzi? — na cmentarzu.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek sukcessorów, process sukcessyino-likwidacyiny nad pozostałością zmarłego w Przebendowie Erdmana Janke, otworzonym został. Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy do pozostałości pretensye mieć mniemaią, aby

w dniu 15. Kwietnia r. p.

o godzinie 9téy przed południem, przed Sędzią de Lockstaedt wyznaczonym terminie likwidacyinym, swe pretensye zameldowali i należytemi dowodami wsparli, w razie zaś niestawienia się, spodziewali, iż wszelkie swe prawa pierwszeństwa utracą, i tylko do tego co pozaspokoieniu melduiących się kredytorów w massie pozostanie, odesłani będą.

Poznań, dnia 29. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Niektóre, do pozostałości Jgnacego Strauss, dziedzica dóbr Murowanéy Gośliny należące przedmioty, iako to: meble, pościel, suknie, bieliznę, rzędy na konie, cynę, miedź i cokolwiek srebra, sprzedawać będzie podpisany

dnia 3. Stycznia 1828. r.

w Murowanéy Goślinie; książki zaś wartość maiące i półkrytą bryczkę,

dnia 7. Stycznia tegoż roku

na tuteyszym Zamku sądowym, o godzinie 10téy zrana, naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruskiego Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz,

Carqueville.

Aukcya w moim domie.

W poniedziałek, wtorek i środę dnia 17., 18. i 19. Grudnia r. b. przedawać będę sposobem aukcyi poczęści nowe, poczęści stare, lecz dobrze konserwowane meble, faianse, porcelanę, baranki, zegary wszelkiego gatunku, bardzo piękne brabanskie koronki $5\frac{1}{4}$ łokci długie i 1 łokieć szerokie i wiele innych rzeczy, mogących służyć iako podarunki na gwiazdkę.

Ahlgreen.

Normalne sukna.

Pewien fabrykant sukna w tuteyszéy Prowincyi, idąc za przykładem Berlińskich, wziął się do robienia sukien normalnych, odznaczaiących się cienkością wełny, trwałą robotą, prawdziwemi kolorami i słusznemi cenami. Niżéy podpisany przyiął w komis przedawanie tych sukien, i opatrzony iuż iest w sukna granatowe farbowane w wełnie, tudzież w czarne i nakrapiane; póżniéy odbierze także inne zwykle używane gatunki w wszelkich koloraah.

Ceny bezwarunkowo ustanowione, są:

Granatowe	2 Tal. 20 śgr.	za pruski łokieć
Czarne	2 — 15 —	
Nakrapiane	1 — 20 —	

i poleca się łaskawym względom

F. W. Graetz,
w rynku Nr. 44.

Nowy handel sukna

Maurycego i Hartwiga Mamroth w sklepie niegdyś JP. Caro, w rynku Nro. 51. w kamienicy JPana Gumprechta, poleca swóy dobrany skład francuzkich, niderlandzkich i kraiowych sukien i wszystkie do tego rzędu należące artykuły, przy zapewnieniu nayumiarkowańszych cen i rzetelnéy usługi.

Pod Nrem 45. w rynku w tylném zabudowaniu, iest do wypuszczenia od Bożego Narodzenia r. b. izba z przynależytościami. Bliższe warunki powziąść można w handlu Fryderyka Bielefeld.

Zupełna przedaż składu sukna.

Postanowiłam móy skład sukna i kazimiru ze wszystkiem znieść i przedawać będę tym końcem będący ieszcze znaczny zapas w zniżonych cenach, po części też niżéy ceny nakładowéy, który Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności polecić nie omieszkuię.

Miałby kto mieć zamiar cały skład, za same nawet tylko zabezpieczenie, nabyć i chciałby ten handel w tym samym lokalu daléy prowadzić, iestem gotowa sklep bezpieczny od ognia z 2 pokoiami na dole wypuścić, nadmieniaiąc tylko ieszcze, iż to pod bardzo umiarkowanemi cenami nastąpić może.

Leszno dnia 7. Grudnia 1827.

Wdowa po B. Keller,
na ulicy Szerokiéy Nr. 30.

Doniesienie o redutach.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności mam honor ninieyszém nayuniżeniéy donieść, iż zwyczayne reduty w roku przyszłym:

w niedzielę dnia 6. Stycznia,
dito dito 20. dito,
dito dito 3. Lutego,
dito dito 17., 18. i 19. Lutego 1828.,

w kamienicy moiéy *Hôtel de Pologne* w Lesznie dawać będę.

H. C. Rieffenstahl.

Podpisany poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia swoie fabrykaty w bardzo umiarkowanych cenach, iako to: przedni marcypan, torty, frukta i figury, Wrocławskie lane cukierki, konfekt migdałowy, wielkie i małe cukierki (dragée), iako też dobre cesarskie morsele.

Freundt, cukiernik,
na ulicy Wrocławskiéy.

DONIESIENIE.

Podpisany, mieszkaiący w starym rynku Nro. 71. u złotnika Burghardta, ma honor Prześwietnéy Publiczności nayuniżeniéy donieść: iż u niego w naypomiernieyszych cenach zawsze dostać można świeżo otrzymanych cytryn, apelzyn, figów, prawdziwych kasztanów, tureckich orzechów, chleba świętojańskiego, gorzkich pomarańczy i wiele innych artykułów.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1827.

Jakób Tschinkl,
handlerz cytrynami.

Zabawki dla dzieci na gwiazdkę, są do nabycia u Karola Fryderyka Baumann. Nr. 94.

Swieży salseson iest do nabycia na ulicy Wodnéy pod Nr. 163. w sklepie sukiennym.

2000 sztuk świeżych ostrzygów otrzymał
M. Nieczkowski.